


V
B
J
C
15027

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed Sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwa~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

MOWA
J. O. Xcia Jmci
KAZIMIERZA SAPIEHY
GENERAŁA ARTYLERYI
MARSZAŁKA KONFEDERACYI W. X. LIT.
STAROSTY I POSŁA WOIEWÓDZTWA BRZESKIEGO LITEWSKIEGO
Na Dniu 8. 8bra 1788. Roku
MIANA.

NAYIAŚNIEYSZY KROLU PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!
Prześwietne Zkonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

NAród Litewski dobrowolney Unii z Koroną połączony ogniwem, zawsze iedney z nią losów doznaiąc kolei, niegdyś powagą i zwycięstwy, od nieiakiego zaś czasu klęskami tylko sławny, równie nayokropnieyszych doznaiąc ciosów, tym ie srożey czuć umiał, że chociaż tyle Rzeczpospolita wycierpiała, tyle utraciła, serca się ieszcze mężne, cnotliwe, i pamiętne Dzieł Przodków w Obywatelach zostały.

Lecz próżno wielu oddzielnie ratować chciało Oyczyznę, kiedy ciąg nieszczęśliwych okoliczności, nadwątliwszy iedność, wydarł siłę potrzebną Kraiowi do obrony, wolność narzekania iedynym naszym czyniąc wydziałem.

Obrady Seymowe na których przedtym skutecznie o dobru publicznym zaradzano, albo nieczynnemi albo nadto czynnemi ku zgubie naszey od lat wielu się stały. Wolność przytłumiona, Woysko w małym zostaiące komplecie, Dochody skarbów publicznych zbyt szczupłe, wszystko iuż tylko bliskiey zguby Obraz smutny przed oczy nasze stawiało.

Ale iako umysł wspaniały w szczęściu się zapominać nie umie, tak Dusze mężne, i w naygorszych razach rozpaczać nie powinny.

Wpośrzód zewsząd zbieraiących się na nas burzy, zaiaśniał przecież promień pomyślnych nadziei. Zgromadzone Uniwersałem WASZEY KRÓLEWSKIEY Mości Obywatelstwo na przed-Seymowe Seymiki, poniosło z sobą w mieysce Obrad, iedynie tę miłość Oyczyzny, która wszystkie powalczyć zdoła przeciwności.

)(*)(

O iak miły to był widok! patrzyć na tyſiące Szlachty iednym wołaiące głoſem, aby im wolno było oddać maiątki i życie łożyć, na uſługę publiczną.

Niebylibyśmy godni ich wybioru, gdybyśmy nieprzynieśli tegoż ſamego gorliwości ducha, do tey Praw Swiątyni, która iuż iſtotne Oyczyzny ſtanowić powinna loſy.

Jakoż Miłościwy Panie tymże zaſileni ſzlachetnym myślenia ſpoſobem, ſtanęliśmy na dniu z Prawa przepiſanym, w Izbie Naſzey Poſelſkiey. Zgoda w początkach Seymu panuiąca powiększyła ufność w przyſzłości i dobrą o całym Seymie wzniecila otuchę.

Niemożna atoli nadto bydź oſtrożnym, tam gdzie iuż idzie o oſtatni ſpoſób wyrwania Oyczyzny z toni.

Prawda: że Seym wolny ieſt naypryzwoitſzym dla wolnego Narodu, ale któż zupełną iednomyślność zaręczyć może? choć wſzyſcy tchną równie cnotliwym czuciem, opaczne iednak, lubo z własnego przekonania iednego pochodzące mniemanie, mogłoby czaſem większości dobrych chęci ſkutkom założyć tamę. I dla tey pewnie przyczyny podałeś Miłościwy Panie od Tronu Swego Proiekt Konſederacyi, do którey raz ieſzcze Stany przyſtąpić odważyły ſię.

Trudno iednak tego zataić Miłościwy Królu, że pamięć owych Seymów Konſederackich na których część Kraiu znakomitą oddano, formę rządu dawnego przeiſtoczono, Tron z prerogatyw a Obywateli z części wolności odarto i więcey o partykularne, niż o publiczne dbaiąc zyſki, Kray w zamieſzaniu zoſtawiono, trwożyła Naród, trwożyła Nas ſamych ſmutnym takowey formy Obrad podobieńſtwem.

Wahaliśmy ſię długo nad tym co czynić przynależy i dla tego teraz śmielſzym poſtępuiem krokiem, że go rozmyślna poprzedziła uwaga.

Troſkliwe o ſiebie i ſwoich wſpół Braci Prowincye, składały, przed Waſzą Królewską Mością uwagi i prożby: raczyłeś ie Miłościwy Panie wyſłuchać, raczyłeś ſkłonić ſerce ſwoie ku żądaniom podanych, i ſpokoyność w umyſłach Obywatelſkich trwogę zmnieyſzać zaczęła, tym mocniey: że niedozwoloné ſądownictwo i ſzafunek ſkarbu, oraz zabronienie wydawania ſancytów, inną iuż wcześnie tę Konfederacyą od poprzedniczych oznaczyły cechą.

Stanął nakoniec Stan Rycerſki przed Tronem Waſzey Królewskiey Mości: przemówiłeś do niego Nayiaśnieyſzy Panie, znikła boiaźń, ufność iey zaſtąpiła mieyſce, i życzenie Waſzey Królewskiey Mości powſzechnym zoſtało ſtwierdzone okrzykiem.

Niechże teraz Nayiaśnieyſzy Panie oſtra potwarz śmie ſię targać na wolność Polſką i śmie powiadać że ta nierządu ieſt przyczyna, niech mi pokażą, w iakimkolwiek kraiu podobną iak My dziſiay czyniemy ofiarę.

)(***)(

Wiadomo Waſzey Królewskiey Mości naylepiey (boś z pośrzodka Obywateli za Króla obrany, boś był iednym z nich naygorliwſzym obrońcą wolności) że każdy z Posłów ieſt iedynowładzcą loſów Seymowych, kiedy iednego oppozycya w Materyach *Statûs* tamę odmianom przynoſi. Zrzekamy ſię dobrowolnie tey tak wyſokiey prerogatywy, ſzczególnie na Seym teraźnieyſzy, i w nim wſzyſtko większości głoſów poddaiemy, bo tego iak rozumiemy, publiczna wyciąga potrzeba, bo Tobie Nayiaśnieyſzy Panie i ſkładaiącym te Prawodawców grono ufać chcemy.

Ufayżeż na wzaiem temu Narodowi! co od dawna, wiernością dla dobrych Królów ieſt zaſzczycony: co ſię śmiało tłumaczy, lecz nieuporny, da ſię prawdą przekonać, bo niczego nie pragnie, iak tylko oglądać ſobie Panuiącego, i zoſtaiących pod Jego panowaniem ſzczęście.

Rzuć okiem Miłościwy Panie na wybiór Posłów! znaydzieſz w nim opuſzczaiącego pięknym przykładem Senatorſkie Krzesło, by użyteczniey Oyczyznie w Rycerſkim ſłużył ſtanie. Znaydzieſz wyrywaiących ſię z domowego zaciſza, i chętnie poświęcaiących ſię publicznym pracom, słowem: znaydzieſz wſzyſtkich prowadzonych drogą sławy, do Dobra publicznego mety.

Nikt pewnie nie będzie ſzukał partykularnych zyſków ale chętnie każdy własny maiątek Dobru powſzechnemu na wypłat z Długu Obywatelſtwa poświęci. Nikt Waſzey Królewskiey Mości niepoda rad boiaźliwych, ale z życia ſwoiego Tarcz Oyczyźnie i Tronowi niezłomną wyſtawi.

Prowincya Litewſka Królom ſwoim zawſze wierna, a nieſtarte wiekami do Krwi Jagiellońſkiey w ſercach noſząc przywiązanie, o pierwſzeńſtwo ze wſzyſtkiemi walczyć zechce, i wſzędzie ią Waſza Królewska Mość tam na czele zobaczyſz, gdzie dobro publiczne, nayiſtotnieyſzych z życia, zdrowia i fortun, wymagać będzie ofiar.

Wybrany przez Nią na Jey przewodnictwo, mimo mało zdatności moiey, i nieznaiomość zupełną formy Konfederacyi, (bom w żadney dotąd z nich nie był) nie zatrwożyłem ſię takowemu przewodniczyć kołu, w którym nie Obywateli do prowadzenia, ale wzory do naśladowania znayduię.

Czułość moia im więcey dobrodzieyſtwu wyrównywa, tym trudniey do wynurzenia iey mogłem znaleść wyrazów. W pierwſzym momencie gdym go odebrał, na Seſſyi Prowincyonalney, nie omieſzkałem, złożyć dziękczynienia Godnym Kollegom, którzy mi tak wyſoki powierzyli Stopień, a w ſzczególności tym którzy chcąc na tymże służyć mieyſcu Oyczyznie, ſpokoyności elekcyi z zamiarów ſwoich uczynili Ofiarę.

Lecz by pewnieyſzą była wdzięczność moia zaręczona rękoymią, dozwól Miłościwy Panie bym iey w nayſoienniejſzym ſpoſobie,

(bo przed Tronem Waſzey Królewskiey Mości) hołd oddał Posłom Prowincyi Litewſkiey, zapewniaiąc, że wſzyſtkich ſił dołożę bym ich uſprawiedliwił wybiór; z reſzty kroki moie ſzczerość oświadczeń potwierdzą.

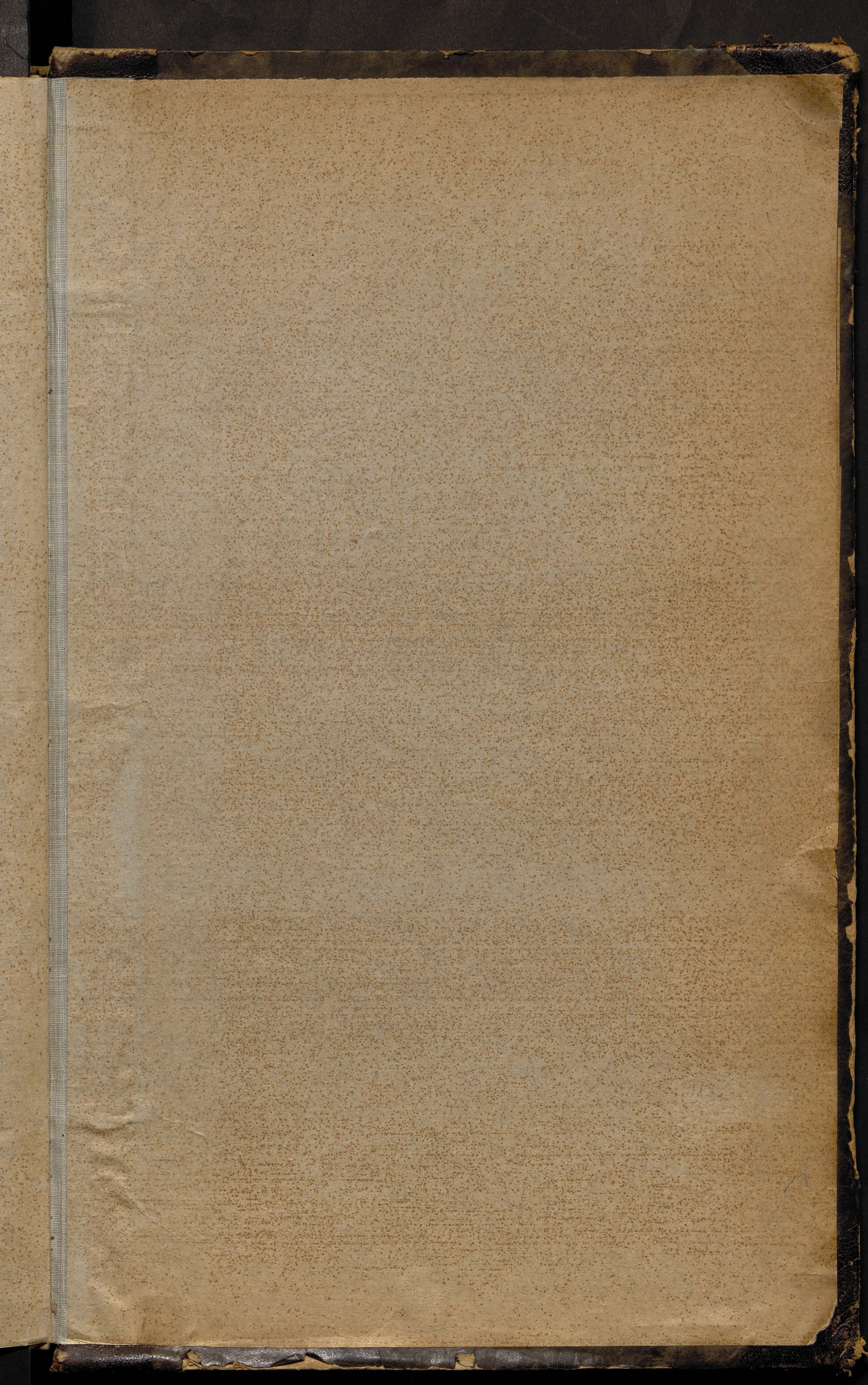
Pod dwoma Dwóch Narodów Marſzałkami gdy ſię cała iednoczy węzłem Konfederacyi Rzeczpoſpolita, gdy obydwa równie, loſów Obywatelſkich bydź powinni ſtróżami, powierzenie tak wyſokiey godności należąc do całego koła Rycerſkiego. Nie mogę patrzyć na Urząd którym oſiągnął, tylko iak na Dar wſzyſtkich Posłów, ſkładaiących Stan Rycerſki, i dla tego znam ſię bydź obowiązanym winne a oraz nayniżſze złożyć dzięki obydwóm Prowincyom Koronnym, za to, że położywſzy we mnie ufność, i względni na zalecenie moiey przez Xięſtwo Litewſkie Osoby, pozwoliły mi kolegować z Jaśnie Wielmożnym Małachowſkim Marſzałkiem Konfederacyi Koronney, którego ſławą okryte i w narodzie kochane Imie, a znane tak oſobiſte przymioty iako i zaſługi, gdy zapewniaią publiczność, iż godnie Styr Naſzych Obrad piaſtować będzie, i mnie mocnieyſzą zaſilaią ufnością, że z nim nierospiſnym złączony zdaniem, i w iego wſtępuiąc ślady nieoddalę ſię od cnoty i dobrego Obywatelſtwa Toru.

Nayiaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy iuż uroczyſtą przyſięgą przed Waſzą Królewską Mością na dniu wczoraySzym w obecności Trzech Zkonfederowanych Stanów świadcząc ſię Bogiem zaręczyłem nieſkażytelność chęci, kroków i dochowanie obowiązków moich, teraz niech mi ſię godzi ieſzcze to dobrowolnie potwierdzić honoru i poczciwości przyrzeczeniem: że nikomu niepodległy, nikomu oſobiście nieprzeciwny, daleki od celów zyſku lub ambicyi, bez uprzedzenia, bez boiaźni, o całego Kraiu tylko ſzczęśliwość troſkliwy, w całym ciągu urzędowania moiego będę miał za wzór cnotliwych zdania, prawo, wierność dla Króla i Oyczyzny, za przewodnika, a za cel czynności moich te ſtarożytne dobrze myślących haſło: *ut ſit benè Patriæ.*



---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konſ: Nadw: J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp: Kadet: mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſz: Nr. 58.





SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

I

1788-89